

Węgry: rezygnacja prezydent Novák

Ilona Gizińska

10 lutego prezydent Katalin Novák podała się do dymisji. To efekt narastającej od tygodnia fali krytyki pod jej adresem za to, że w kwietniu 2023 r. ułaskawiła skazanego za tuszowanie przestępstw seksualnych wobec nieletnich. Aferę ujawnił 2 lutego niezależny portal, po czym temat podjęły partie opozycyjne, domagając się ustąpienia głowy państwa. Początkowo przedstawiciele władzy i przychylne im media starały się przemilczeć sprawę, jednak narastająca atmosfera skandalu – m.in. protesty pod Pałacem Sándora, siedzibą prezydencką – zmusiły premiera Viktora Orbána do zajęcia stanowiska. 8 marca zapowiedział on przyjęcie poprawki do konstytucji, uniemożliwiającej ułaskawianie skazanych za pedofilię. Równolegle do Novák o rezygnacji z mandatu poselskiego i roli lidera listy Fideszu w wyborach do Parlamentu Europejskiego poinformowała Judit Varga, która jako minister sprawiedliwości kontrasygnowała kontrowersyjne ułaskawienie.

Do czasu wyłonienia następcy Novák funkcję głowy państwa pełni przewodniczący Zgromadzenia Narodowego László Kövér z partii rządzącej. Zgodnie z konstytucją nowy prezydent musi zostać wybrany w ciągu 30 dni od dnia złożenia rezygnacji przez poprzednika, a do uzyskania statusu pretendenta wymagana jest pisemna rekomendacja jednej piątej posłów.

Komentarz

- Odejście Novák z urzędu oznacza dla Fideszu utratę jednej z czołowych postaci, trudnej do zastąpienia w wymiarze krajowym i międzynarodowym. Przed niespełna dwoma laty została ona wybrana na stanowisko głowy państwa jako najmłodszy kandydat i pierwsza kobieta w historii Węgier. W toku kariery pozostawała związana z Fideszem, reprezentując młodsze pokolenie polityków, dobrze wykształconych i obytych w świecie. Doświadczenie administracyjne, a później mandat do Zgromadzenia Narodowego przełożyły się na funkcje (m.in. ministra rodziny) w kolejnych rządach Orbána. Uznawana za jedną z najbardziej lojalnych osób z otoczenia premiera, a zarazem „łagodniejszą twarz” Fideszu, Novák dała się poznać jako nie tylko propagatorka konserwatywnego kursu prorodzinnego, lecz także przedstawicielka skrzydła prozachodniego i proukraińskiego w polityce Budapesztu. Pomagało to bilansować na arenie międzynarodowej wizerunek Węgier, którego kreowanie stanowi najważniejszą rolę tamtejszego prezydenta.
- Przypadek Novák wpisuje się w praktykę konsekwentnego odcinania się Orbána od skandali obyczajowych. Stoi za nią logika pragmatyzmu politycznego, a na przekonanie o konieczności szybkich ruchów wpływają zbliżające się czerwcowe wybory samorządowe

i europejskie. Fidesz utrzymuje się u władzy czwartą kadencję z rządu także dzięki zdolności do sprawnego wychwytywania tematów mogących zaniepokoić rdzeń elektoratu. W tym kontekście błąd Novák okazał się politycznie niewybaczalny. Media doniosły o zleconym przez rząd badaniu sondażowym, z którego miało wynikać, że zachowanie przez nią stanowiska przełożyłoby się na znaczący spadek poparcia dla jej ugrupowania. Przykładem wcześniejszych szybkich reakcji na afery w partii może być rezygnacja prezydenta Pála Schmitta w 2012 r. w związku z ujawnieniem faktu, że splagiatował dysertację, czy zrzeczenie się mandatu przez bliskiego Orbánowi eurodeputowanego Józsefa Szájera po skandalu obyczajowym uderzającym w konserwatywny wizerunek Fideszu.

- Fotel prezydenta przejmie któryś z bliskich premierowi członków partii rządzącej. Dysponuje ona większością kwalifikowaną w parlamencie, co pozwoli jej zdecydować, kim będzie nowa głowa państwa, wybierana w wyborach pośrednich. Za faworyta uchodzi minister obrony Kristóf Szalay-Bobrovniczky – były dyplomata i biznesmen, który dorobił się majątku m.in. na sieci kasyn i ma korzystnie wypadać w wewnętrznych sondażach popularności działaczy Fideszu. Mianowanie go byłoby jednak krokiem kontrowersyjnym ze względu na niedawne udziały w rosyjsko-węgierskim konsorcjum kolejowym i firmowanie polityki niewspierania wojskowego Ukrainy. Do liczących się kandydatów należy też László Trocsányi – europoseł, a wcześniej minister sprawiedliwości, ambasador we Francji i sędzia Sądu Konstytucyjnego, którego szerokie kompetencje w obszarze wymiaru sprawiedliwości stanowią mocny argument za jego wyborem w świetle afery na tle prawnym.